

Sławomir Józwiak

Działalność szpiegowska mieszczanina toruńskiego Pietrasza Czyresaw Królestwie Polskim w drugiej i trzeciej dekadzie XV wieku

Rocznik Toruński 32, 7-22

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Działalność szpiegowska mieszczanina toruńskiego Pietrasza Czyresa w Królestwie Polskim w drugiej i trzeciej dekadzie XV wieku

Sławomir Józwiak

W dziejach ludzkości szpiegostwo było i jest zjawiskiem uniwersalnym. Od niepamiętnych czasów władcy sąsiadujących ze sobą cywilizacji lub państw starali się za pomocą różnych metod zdobywać poufne informacje z obszaru potencjalnego przeciwnika. Posiadanie możliwie pełnej wiedzy o sytuacji wewnętrznej w państwach ościennych, ich sile militarnej bądź planowanym kierunku ataku ich władców z chwilą wybuchu ewentualnego konfliktu zbrojnego umożliwiało skuteczniejsze prowadzenie własnych działań prewencyjnych, które miałyby zapobiegać potencjalnemu zagrożeniu. W rezultacie sprawność w pozyskiwaniu informacji szpiegowskich często decydowała o sukcesie lub porażce wielu przedsięwzięć politycznych bądź militarnych. W przeszłości zdobywanie poufnej wiedzy spoczywało wyłącznie na barkach ludzi (w odróżnieniu od współczesnych metod wywiadu elektronicznego). Rekrutowani w różnoraki sposób i pochodzący z różnych grup społecznych i narodowościowych agenci, szpiedzy czy wywiadowcy starali się przenikać możliwie blisko ośrodków decyzyjnych przeciwnika, by w sposób zakamuflowany zdobywać tam informacje istotne dla ich mocodawców. Oczywiście zawsze działali oni tajnie, gdyż ewentualne zdemaskowanie ich faktycznej działalności we wrogim obozie narażało ich na najsurowsze kary.

Historyk próbujący badać kwestie funkcjonowania i walki wywiadów w dziejach najnowszych staje najczęściej przed problemem niedostępności materiału źródłowego odnoszącego się do interesujących go zagadnień. W przypadku średniowiecza pojawia się dodatkowa trudność. Jest nią ubogość istniejących przekazów pisanych na ten temat. Nie dziwi to, biorąc pod uwagę fakt, że w epoce tej nawet zwykła komunikacja międzyludzka z wykorzystaniem pisma była zjawiskiem rzadkim. W tym kontekście jest więc rzeczą zrozumiałą, że zachowane źródła informujące o działalności szpiegowskiej są szczególnie nieliczne. Z drugiej strony to właśnie w końcu średniowiecza zjawisko wykradania politycznych i militarnych tajemnic strony przeciwnej jest w źródłach uchwytnie lepiej niż kiedykolwiek wcześniej. Zwłaszcza rozgrywająca się między Anglią i Francją długotrwała wojna stuletnia była poligonem doświadczalnym, na którym zaczęto stosować niespotykane dotąd, bardzo wyrafinowane techniki wywiadowcze i kontrwywiadowcze¹. Pewne analogie daje się zauważyć w napiętych, przepłatanych ciągłymi wojnami, stosunkach politycznych Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego i państwa zakonu krzyżackiego w latach 1409–1435. Szczęśliwie dla tego właśnie okresu istnieje nieco źródeł pozwalających bliżej przyjrzeć się walce wywiadów obu stron konfliktu.

Z zachowanych przekazów pisanych, zwłaszcza z korespondencji terytorialnych administratorów krzyżackich przesyłanej do wielkich mistrzów, wynika, że do grona najaktywniejszych szpiegów działających na rzecz Zakonu w drugiej i trzeciej dekadzie XV w. na terytorium Królestwa Polskiego zaliczał się mieszczanin toruński Pietrasz Czyres (Czyris) [z Sieradza?], w ówczesnych źródłach proveniencji polskiej zawsze określany mianem Pietrasz Szeliga (Scheliga)². Po-

¹ Na ten temat w: J. R. Alban, C. T. Allmand, *Spies and Spying in the Fourteenth Century*, [w:] *War, Literature and Politics in the Late Middle Ages*, ed. C. T. Allmand, Liverpool 1976, s. 73–101; H. Thomas, *Französische Spionage im Reich Ludwigs des Bayern*, *Zeitschrift für Historische Forschung* 5 (1978), H. 1, s. 1–21; C. Allmand, *Spionage und Geheimdienst im Hundertjährigen Krieg*, [w:] *Geheimdienste in der Weltgeschichte. Spionage und verdeckte Aktionen von der Antike bis zur Gegenwart*, hrsg. v. W. Krieger, München 2003, s. 97–110.

² Wydawcy Książ szosu i wykazów obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435, powołując się na zapis z Księgi Ławniczej Starego Miasta Torunia,

chodził on z Królestwa i był urodzonym szlachcicem z rodu Szeligów, być może bliskim krewnym (bratankiem lub siostrzeńcem) chorążego brzeskiego Mieciaława Baby ze Smogorzewa (11 km na południowy zachód od Brześcia Kujawskiego) i Dzierzbic (23 km na północny wschód od Koła), z którego synem, Krystynem ze Smólska (9 km na południowy zachód od Włocławka), kasztelanem kruszwickim, później brzeskim, utrzymywał w drugiej i trzeciej dekadzie XV w. bardzo bliskie kontakty³. Pietrasz Czyres zamieszkał w Starym Mieście Toruniu na stałe już około 1398 r., ale początkowo, mimo pewnej kariery, którą udało mu się zrobić w miejskich organach samorządowych (1407 – ławnik, 1409–1411 – rajca)⁴, nie cieszył się chyba zaufaniem ze strony władz zakonnych. Dowodem na to może być fakt jego usunięcia z rady wraz z sześcioma innymi osobami na polecenie wielkiego mistrza Henryka von Plauen w lutym 1411 r.⁵ Nie wiadomo, co wpłynęło na postawę Czyresa, że bezpośrednio po tej dacie, nie pełniąc odtąd żadnych stanowisk w organach samorządowych miasta, zaczął aktyw-

zawarty pod rokiem 1416, uznali, że Pietrasz Czyres w tym roku już nie żył, a w źródłach był odtąd wymieniany jego syn o tym samym imieniu – *Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435*, wyd. K. Mikulski, J. Tandecki, A. Czacharowski, Toruń 2002, s. 125. Można mieć jednak co do tego poważne wątpliwości. We wspomnianym zapisie Księgi Ławniczej jest mowa o bez-imiennych dzieciach niejakiego Pietrassche. Wydaje się, że nie chodzi tu jednak o Czyresa – szpiega krzyżackiego, gdyż ten na kartach tego źródła był zawsze wymieniany z imienia i nazwiska. Ponadto pod 1427 r. w tej samej Księdze Ławniczej pojawił się żyjący wówczas nadal Pietrasz Czyres wraz z synem o tym samym imieniu – *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis (1363–1428)*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, s. 200, 374. Syn ten, faktycznie noszący imię po ojcu, w latach 1442–1443 pełnił urząd ławnika Starego Miasta Torunia. W każdym razie zarówno badania Janusza Bieniaka (w oparciu o źródła proveniencji polskiej), jak i Romana Czaja (z pełnym wykorzystaniem dostępnych przekazów miejskich), wskazują na to, że Pietrasz Czyres występujący przed 1416 r. i po tej dacie to ta sama osoba – por. J. Bieniak, *Piotr Szeliga, mieszczanin toruński, wierzyciel szlachty kujawskiej*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, red. R. Czaja i J. Tandecki, Toruń 1996, s. 221–233; R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy, część I: do roku 1454*, Toruń 1999, s. 94–96, 138, 142. Potwierdza to również analizowana w niniejszym artykule korespondencja urzędników krzyżackich.

³ J. Bieniak, op. cit., s. 221–233.

⁴ R. Czaja, op. cit., s. 94–96, 138.

⁵ Ibid., s. 95–96.

nie współpracować z władzami krzyżackimi (początkowo z przygranicznymi administratorami terytorialnymi, później za ich pośrednictwem z wielkimi mistrzami Michałem Küchmeisterem i Pawłem von Rusdorf), wypełniając misje szpiegowskie na obszarze Królestwa Polskiego. Z pewnością pomagały mu w tym charakter wykonywanej przez niego profesji (był najprawdopodobniej kupcem), jego zamożność, znajomość języka, a także kontakty rodzinne i towarzyskie, które utrzymywał za granicą. Wykorzystując zapewne te walory docierał ze swoimi towarami aż do samego otoczenia króla Władysława Jagiełły. Monarcha ten, jak wynika z listu Czyresa z 9 VII 1420 r.⁶, kupił od niego materiał na ubrania dla swoich dworzan za sumę tysiąca grzywien⁷. Był on współwłaścicielem (wraz z żoną Elżbietą), a od 1421 r. – właścicielem części wsi Bytoń na Kujawach (9 km na południowy wschód od Radziejowa)⁸. Ponadto w nieznanym bliżej czasie przed 1423 r. wszedł w posiadanie wsi Wybcz w ziemi chełmińskiej (10 km na zachód od Chełmży)⁹. Być może właśnie te dobra miał na myśli, gdy w liście z 1 II 1422 r. poprosił wielkiego mistrza Michała Küchmeistera o pożyczkę w wysokości dwustu grzywien, informując, że dzięki niej nie musiałby sprzedawać posiadanych przez siebie w państwie zakonnym dóbr ziemskich¹⁰. Oprócz wspomnianych wyżej jego powiązań rodzinnych w Polsce wiadomo ponadto, że miał siostrzeńca (lub bratanka)¹¹, który był najprawdopodobniej sekretarzem wojewody brzeskiego Macieja z Łabiszyna. Wzmianka o tym znajduje się w li-

⁶ Na temat datacji tego źródła por. Z. H. Nowak, *Sprawa przyłączenia Pomorza Słupskiego do Polski w latach 1419–1425*, *Zapiski Historyczne* t. 39, 1974, z. 3, s. 104–105.

⁷ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 3206.

⁸ J. Bieniak, op. cit., s. 232.

⁹ *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, M. Grzegorz, red. M. Biskup, Wrocław 1971, s. 149–150.

¹⁰ OBA, nr 3666. List ten nie jest podpisany, ale rozpoczynające go pierwsze zdanie, informujące, iż jego autor był w Polsce i pracował nad sprawami zleconymi mu przez wielkiego mistrza, jest charakterystyczne dla innych listów Czyresa – por. OBA, nr 3224, nr 3330; *Codex Epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430*, ed. A. Prochaska, [w:] *Monumenta Medii Aevii Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. VI, p. 1–2, Cracoviae 1882 (dalej: CEV), nr 988.

¹¹ „Nebe”.

ście Czyresa do wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera z 4 VIII 1420 r.¹²

Zachowało się na tyle dużo przekazów źródłowych na temat szpiegowskiej aktywności Pietrasza Czyresa w Królestwie Polskim (zarówno jego własnoręcznie pisanych sprawozdań, jak i doniesień o nim i jego działalności zawartych w korespondencji urzędników krzyżackich), iż w niniejszej analizie trzeba ograniczyć się tylko do wskazania i omówienia tych najważniejszych. Po raz pierwszy o jego szpiegowskim zaangażowaniu informuje treść listu z doniesieniami z ziemi dobrzyńskiej i z Mazowsza, który 7 VI 1412 r. nieznanymi bliżej zarządca piwnic („Kellermeister”) w konwencie toruńskim skierował do wójta lipieneckiego Jana von Selbach. W źródle tym znalazła się wzmianka, że tego dnia Pietrasz Czyres¹³ przyszedł do zarządcy piwnic i powiedział, że chętnie pojechałby do Polski, jeżeli wójt z Lipienka udzieliłby mu na to pozwolenia¹⁴. Można się jedynie domyślać, że oprócz załatwiania spraw prywatnych miał on tam przy okazji zamiar pozyskać dla władz krzyżackich jakieś wieści o charakterze szpiegowskim. W innym liście, z 24 IV 1417 r., komtur toruński Ludwik von Landsee donosił wielkiemu mistrzowi Michałowi Kuchmeisterowi, że przybył do niego Pietrasz Czyres, który właśnie bawił w Wielkopolsce i był tam świadkiem intensywnych przygotowań militarnych strony polskiej. Dowiedział się on tam, że król Władysław Jagiełło planuje w dzień Zielonych Świątek (30 maja) lub nieco później rozpocząć wojnę z Zakonem i zaatakować Pomorze Gdańskie¹⁵.

Na początek trzeciej dekady XV w. przypada okres szczególnie aktywnej działalności Czyresa, mającej również swoje odzwierciedlenie we własnoręcznie pisanych przez niego doniesieniach. W liście z marca 1420 r.¹⁶ poinformował on wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera o pozyskanej przez siebie wiedzy na temat sytuacji politycznej

¹² „[...] sunderlich hat mir meyn nebe gesagt, der des koniges brieff sienem heren her Mathie von Labischow hat gelesen” – OBA, nr 3224.

¹³ W źródle wspomniany jako „Petrasch”, ale z pewnością chodziło tutaj o Czyresa, gdyż w korespondencji urzędników krzyżackich często wymieniano go jedynie z imienia.

¹⁴ OBA, nr 1701.

¹⁵ OBA, nr 2506.

¹⁶ Na temat datacji tego źródła por. Z. H. Nowak, op. cit., s. 104.

w Polsce i na Litwie, którą zdobył w efekcie rozmów przeprowadzonych między innymi ze starostą inowrocławskim i wojewodą brzeskim Maciejem z Łabiszyna. Dowiedział się, że Witold czyni zaciągi (płacąc po 10 szerokich groszy za wystawienie kopii) i przygotowuje się do wyprawy wojennej, której kierunek nie był jeszcze szpiegowi znany. Duchowni i świeccy dygnitarze w Polsce mieli być niejednomyślni w sprawie ewentualnego konfliktu zbrojnego z Krzyżakami. Ponadto Władysława Jagiełłę miały trapić problemy finansowe, gdyż panowie koronni nie chcieli się zgodzić na wprowadzenie nadzwyczajnych obciążeń fiskalnych. Od jakichś nieznanych kupców litewskich, z którymi sam rozmawiał, Czyres dowiedział się również, że Witold nosił się z zamiarem wydania im zakazu pływania z towarami do Gdańska¹⁷. Zarówno z treści tego, jak i późniejszych źródeł nie da się niestety jednoznacznie wywnioskować czy Maciej z Łabiszyna orientował się, jakie usługi jego rozmówca wykonywał dla władz zakonnych. W związku z tym nie wiadomo również czy otwarcie dyskutował z nim także o sprawach poufnych. Nawet jeżeli nie, to szpieg krzyżacki miał inne możliwości dotarcia do tajnych informacji, choćby za pośrednictwem swojego siostrzeńca (lub bratanka), który był – jak się wydaje – sekretarzem wojewody brzeskiego¹⁸. Omawiany powyżej list Czyresa z marca 1420 r. wielki mistrz wysłał niezwłocznie do wielkiego marszałka Marcina von Kemnate, prosząc go o opinię w sprawie zawartych w nim doniesień. Ten ustosunkował się do nich w piśmie z 5 IV 1420 r. Powołując się na opinię niewymienionego z imienia mieszczanina gdańskiego, który miał właśnie wrócić z Litwy, wielki marszałek zauważył, że ostatnie posunięcia Witolda (zezwolenie na swobodny handel po obu stronach granicy) dają szansę na ocieplenie wzajemnych stosunków politycznych i gospodarczych¹⁹. Treść tego źródła pozwala więc zauważyć, z jaką uwagą dygnitarze zakonni śledzili ówczesne doniesienia Czyresa z Polski. Nie były one jednak przyjmowane przez nich bezkrytycznie, lecz dodatkowo analizowane i weryfikowane z wykorzystaniem innych szpiegów i informatorów.

¹⁷ OBA, nr 3330.

¹⁸ Por. przypis 12.

¹⁹ OBA, nr 3139.

W następnym liście, z 25 V 1420 r.²⁰, Czyres obszernie przedstawił wielkiemu mistrzowi Michałowi Kuchmeisterowi swoją wiedzę na temat stosunków Władysława Jagiełły z książętami szczecińskimi Kazimierzem V i Ottonem II w obliczu ich konfliktu z margrabią brandenburskim Fryderykiem I Hohenzollernem. Król polski miał najpierw obiecać władcom pomorskim pomoc zbrojną, ale niedługo potem, wobec możliwości wybuchu wojny z Zakonem, cofnął swoją zgodę na udzielenie im wsparcia²¹. W kolejnym liście, z 9 VII 1420 r.²², Czyres poinformował wielkiego mistrza o trudnościach z realizacją projektu ożenku córki Władysława Jagiełły Jadwigi z księciem słupskim Bogusławem IX. Nie mógł on dojść do skutku z powodu intryg króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego²³. Wreszcie w bardzo ciekawym liście, z 4 VIII 1420 r., Czyres donosił, uzyskując informacje od swojego siostrzeńca (bądź bratanka), że Władysław Jagiełło wezwał świeckich i duchownych panów Królestwa na mający się odbyć 15 sierpnia zjazd w Nowym Korczynie („Kartschen”)²⁴, gdyż potrzebował ich rady w ważnej sprawie. Ponadto szpieg dowiedział się, że wkrótce ma do Wielkopolski przybyć Witold z wielką armią, z którą – jak się głosi – ma wyruszyć do Czech²⁵. Czyres obawiał się jednak, że jeżeli pojawią się jakieś trudności w realizacji planów politycznych wielkiego księcia i króla polskiego w Czechach, to armia ta może równie dobrze zostać wykorzystana do uderzenia na Pomorze. Już bowiem pięć lat temu „lub nawet wcześniej” jego niesprecyzowani bliżej rozmówcy – Polacy mówili mu, że „gdyby już

²⁰ Na temat datacji tego źródła por. Z. H. Nowak, op. cit., s. 103.

²¹ OBA, nr 3173. Zagadnienie to obszernie przedstawił Z. H. Nowak – por. Z. H. Nowak, op. cit., s. 102–104.

²² Na temat datacji tego źródła por. Z. H. Nowak, op. cit., s. 104.

²³ OBA, nr 3206; Z. H. Nowak, op. cit., s. 104–106.

²⁴ W rzeczywistości król był w Nowym Korczynie dowodnie w okresie po 22 VIII – przed 29 VIII 1420 r. – por. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Warszawa 1972, s. 73.

²⁵ Dotychczas badaczom nie był znany fakt tak wczesnych politycznych i militarycznych przygotowań Witolda do ewentualnego przejścia korony czeskiej – por. J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1988, s. 9 n.

mieli wojować z Krzyżakami, to woleliby walczyć o Pomorze, które od dawna należało do korony polskiej”²⁶. Ciekawe co sam Czyres, jako Polak z pochodzenia, osobiście myślał na ten temat. Zarówno w tym doniesieniu, jak i we wcześniejszym, z 24 IV 1417 r.²⁷, szpieg krzyżacki nieustannie powtarzał, że w przypadku ewentualnej wojny główne uderzenie armii polskiej pójdzie na Pomorze. Wiadomo jednak, że nie stało się tak ani w 1414, ani w 1422 r.²⁸ Najprawdopodobniej z 3 II 1421 r.²⁹ pochodzi list toruńskiego komtura zamkowego do wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera, w którym administrator zakonny poinformował swojego zwierzchnika między innymi o tym, że otrzymał właśnie od Pietrasza Czyresa sporządzone przez niego na piśmie sprawozdanie, zawierające pozyskane przez niego doniesienia na temat aktualnej sytuacji w Polsce (niestety szczegóły nie są znane). Komentur zamkowy przesyłał je wielkiemu mistrzowi w załączeniu do swojego listu³⁰. Tekst tego źródła rzuca światło na sposób przekazywania pisemnych informacji tego szpiega krzyżackiego najwyższemu zwierzchnikowi Zakonu. Odbywało się to najczęściej za pośrednictwem komentura toruńskiego lub jego zastępcy.

Kolejne obszernie doniesienia zebrane przez Czyresa znalazły się w dwóch własnoręcznie sporządzonych przez niego listach do wiel-

²⁶ „[...] wenn ich do von vor vunff jaren unde lenger ouch etwas vormomen habe von den Polan, die mir gesagt haben, is das sie me kregen wurden mit deme Orden, das welden sie thun umb das land czu Pomern, das von alders czur Crone kegen Polan gehort hat” – OBA, nr 3224.

²⁷ OBA, nr 2506.

²⁸ Por. M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308–1521)*, Gdańsk 1993, s. 95–142.

²⁹ Źródło to nie ma daty rocznej, lecz jedynie dzienną. Musiało ono jednak powstać między 1420 a 1422 r., gdyż tylko z tego czasu znane są listy z donieseniami z Polski własnoręcznie pisane przez Pietrasza Czyresa. Wskazówką przemawiającą w tym przypadku za rokiem 1421 jest zawarta w tym źródle informacja o przeprowadzonej wówczas rozmowie komentura zamkowego z wieloletnim burmistrzem toruńskim Hermanem von der Linden. W omawianym liście urzędnik zakonny nie tytułował go mianem przewodniczącego Rady Miejskiej, co zgadzałoby się z faktem, że w 1421 r. pełnił on akurat funkcję kompana burmistrza Jana von der Mersche – por. R. Czaja, op. cit., s. 103–104.

³⁰ „Erwirdiger gnediger her homeister! Ich sende euwir erwirdigen gnaden dissen ingeslossenen brieff, den mir Petrasch Cziras hat geantwortet, in deme her beruret czeitungen, die sich im lande czu Polan dirlofffen” – OBA, nr 28895.

kiego mistrza Michała Kűchmeistra z 19 I i 1 II 1422 r.³¹ W obu szpieg wyraźnie podkreślił, że był w Polsce, pracując tam nad sprawami zleconymi mu przez najwyższego zwierzchnika Zakonu (czyli udał się tam, by zbierać poufne informacje). W pierwszym liście donosił o de-sygnowaniu przez Witolda na króla Czech bratanka Władysława Jagiełły, księcia Zygmunta Korybutowicza. Wielki książę miał zamiar wysłać go tam w asyście 17 000 zbrojnych, w dużej części Polaków najętych za żołd. W samym Królestwie mobilizowano armię, która miała stacjonować przy granicy z państwem zakonnym, aby uchronić marsz Korybutowicza na południe przed ewentualnym aktem krzyżackiej agresji. Ponadto Czyres donosił o poselstwie husyckim (w liczbie 132 koni), które przez Polskę udało się do Witolda, oraz o planach małżeńskich Jagiełły³². W drugim liście, z 1 II 1422 r., informował wielkiego mistrza, że wielki książę czyni poważne przygotowania do wojny planowanej na lato. Jednak mimo ostatniego pobytu w ziemi dobrzyńskiej szpiegowi, jak na razie, nadal nie udawało się rozpoznać jego dokładnych zamierzeń militarnych. Dlatego też, tak jak to wcześniej sugerował wielkiemu mistrzowi w czasie osobistego z nim spotkania w Sztumie³³, należało się obawiać, że Witold będzie bardziej skłonny skierować swoją armię przeciwko państwu zakonemu niż wyruszyć do Czech, nawet jeżeli powszechnie jest rozgłaszany ten drugi kierunek przygotowywanej wyprawy³⁴. Podkreślając tu ilość pozyskanych przez Czyresa informacji (w wielu fragmentach niemożliwych zresztą do zweryfikowania z nieistniejącymi analogicznymi

³¹ OBA, nr 3652, nr 3666. Pierwszy z tych listów został niepoprawnie wydatowany przez A. Prochaskę na 20 I 1422 r. – por. CEV, nr 988. Żaden z nich nie jest podpisany, ale na odwrocie pierwszego z nich zostało dopisane współczesną ręką „czitungen Ciras”. Nie można mieć więc chyba wątpliwości, kto był jego autorem. W obu znajduje się również taka sama formuła wstępna: „Wissen sal euwir grosmechtkeith, das ich in Polan gewest bin mich erbeitende in den sachen, die mir euwir gnade hat bevolen”.

³² OBA, nr 3652; CEV, nr 988; J. Grygiel, op. cit., s. 50–51, 54.

³³ Przed datą spisania tego listu wielki mistrz po raz ostatni był w Sztumie na początku stycznia 1422 r. – por. K. Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen – ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zu den Hochmeisteritineraren im 14. und 15. Jahrhundert*, Köln-Wien 1990, s. 104. Prawdopodobnie więc wówczas Czyres spotkał się tam z nim osobiście.

³⁴ OBA, nr 3666.

źródłami proveniencji polskiej), warto zwrócić uwagę na jego celne przewidywania co do ogólnego rozwoju sytuacji politycznej, jak i fakt jego osobistych spotkań i rozmów z wielkim mistrzem. Prawdopodobnie również od Czyresa pochodziły informacje, które w liście z końca czerwca lub początku lipca 1422 r. (na około miesiąc przed wybuchem kolejnej wojny polsko–litewsko–krzyżackiej)³⁵ nieznanemu administratorowi zakonny, być może komtur toruński, przekazał wielkiemu mistrzowi Pawłowi von Rusdorf³⁶. Tym razem szpieg Zakonu dowiedział się, że armia polska była już zmobilizowana, lecz jeszcze nie wyruszyła. Władysław Jagiełło pod groźbą surowych kar zakazywał na razie jakiegokolwiek akcji militarnej przeciwko państwu krzyżackiemu, gdyż zamierzał połączyć się z wojskami nadciągającego Witolda. Z nim również miał zamiar przedyskutować dalsze plany przygotowywanej wojny. Gdyby sytuacja w Czechach wymagała skierowania tam armii, wówczas Władysław Jagiełło oddałby wielkiemu księciu do dyspozycji część hufców polskich, przekazując dowództwo nad nimi swojemu bratu księciu Świdrygielle, a sam pozostałby w Królestwie. W doniesieniach szpiega zabrakło jednak informacji czy Władysław Jagiełło podjąłby wówczas samodzielną akcję zbrojną przeciwko państwu zakonnemu³⁷.

Również w okresie pokoju Czyres był aktywny. W liście pochodzącym najprawdopodobniej z pierwszej połowy lat dwudziestych XV w.³⁸

³⁵ Antoni Prochaska datował to źródło na koniec lipca 1422 r., jednak znajduje się w nim informacja, że szpieg krzyżacki udawał się właśnie do Wołborza, dokąd miał przybyć król polski. Władysław Jagiełło był natomiast w tym mieście dowodnie w okresie po 3, a przed 15 VII 1422 r. – por. A. Gąsiorowski, op. cit., s. 75.

³⁶ Administrator zakonny doniósł, że przekazywane informacje otrzymał od człowieka dobrze znanego wielkiemu mistrzowi. Zarówno ich szczegółowość jak i czas wystawienia samego listu wskazywałyby na Pietrasza Czyresa jako ich dostarczyciela.

³⁷ CEV, nr 1028.

³⁸ List ten nie posiada niestety daty rocznej, a napisany został w poniedziałek wielkanocny. Kluczem do podjęcia próby jego wydatowania jest zawarta w nim informacja o spędzaniu przez króla Władysława Jagiełłę niedzieli wielkanocnej w Kaliszu. Niestety monarcha ten często w czasie tych właśnie świąt przebywał w tym mieście – por. A. Gąsiorowski, op. cit., s. 62 n. W sumie więc powiązanie wiedzy na temat dotychczas znanego badaczom itinerarium tego władcy z uchwytą źródłową aktywnością szpiegowską Czyresa pozwala tu na wytypowanie czterech możliwych dat powstania tego listu: 1420, 1422, 1424, 1425, ze szczególnym wskazaniem na tę ostatnią.

komtur zamkowy z Torunia przekazał wielkiemu mistrzowi informacje na temat planowanego objazdu króla Władysława Jagiełły na obszarze Kujaw w okresie najbliższych 35 dni. Samą Wielkanoc monarcha spędzał w Kaliszu. Następnie za tydzień miał być w Raciążku, gdzie zamierzał pozostać dwa tygodnie. Po tym czasie przez Radziejów planował przybyć do Bobrownik, gdzie również miał przebywać przez dwa tygodnie. Wszystkie te informacje toruński komtur zamkowy uzyskał od Pietrasza Czyresa³⁹. Ten natomiast musiał je zdobyć dzięki swoim bardzo dobrym kujawskim kontaktom.

Z późniejszego czasu nie zachowały się już sprawozdania sporządzone osobiście przez Pietrasza Czyresa, ale o jego dalszej aktywności wywiadowczej i szpiegowskiej niejednokrotnie informował wielkiego mistrza Pawła von Rusdorf komtur toruński Henryk Marschalk. W liście z 15 IV 1426 r. donosił on między innymi o tym, że Czyres (tu jako „Petrassche”) zawiadomił go o śmierci wojewody inowrocławskiego Janusza z Kościelca⁴⁰, która miała nastąpić tego właśnie dnia po południu. Dowiedział się o tym najprawdopodobniej od sług zmarłego urzędnika kujawskiego, którzy przyjechali do Torunia, by zakupić odpowiednie sprzęty do ceremonii pogrzebowej⁴¹. Z kolei w liście z 26 VII 1427 r. ten sam komtur przekazał wielkiemu mistrzowi doniesienia Czyresa o nastrojach w Polsce, gdzie miano szykować się do kolejnej wojny z Zakonem. Co więcej, szpieg krzyżacki pozyskał dla administratora zakonnego dokładne informacje o planowanym na połowę sierpnia 1427 r. zjeździe świeckich i duchownych panów i dygnitarzy z udziałem Władysława Jagiełły i o przewidywanej tematyce prowadzonych tam rozmów. Dowiedział się on mianowicie od jakichś swoich przyjaciół z Królestwa (najprawdopodobniej z otoczenia wojewody brzeskiego Macieja z Łabiszyna)⁴², że Polacy zer-

³⁹ OBA, nr 28819.

⁴⁰ Na jego temat por. J. Bieniak, *Spółeczeństwo Kujaw w średniowieczu*. [w:] tenże, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 190–191.

⁴¹ „[...] so hat mir Petrassche enpoten in gebunge deßis briues, das her Hannus von Dabren, der woywode uff der Koyen, als hewte tot ist nach mittag und seiner knechte etliche czu Thorun sein und keufen was man dorczu darff” – OBA, nr 4571.

⁴² Maciej z Łabiszyna pojawia się w treści tego listu. Skądinąd wiadomo natomiast, że jego sekretarzem w 1420 r. był siostrzeniec (tub bratanek) Czyresa – OBA,

wali ze stroną krzyżacką negocjacje dotyczące przebiegu spornego odcinka granicy w okolicy Drezdenka, gdyż odbywały się one nie po ich myśli. W związku z tym dygnitarze z Wielkopolski z informacją na temat rezultatów tych rozmów wysłali do króla wojewodę brzeskiego Macieja z Łabiszyna, który poprosił przy okazji Władysława Jagiełłę, aby sprawa ta stała się na zjeździe w Nowym Korczynie planowanym na 15 sierpnia⁴³. Monarcha zgodził się, o czym Maciej z Łabiszyna listownie powiadomił dygnitarzy wielkopolskich (Czyres musiał mieć dostęp do tej korespondencji, najprawdopodobniej dzięki swojemu siostrzeńcowi lub bratankowi)⁴⁴. Szpieg krzyżacki przekonywał komtura toruńskiego, że na planowanym zjeździe sprawa przebiegu granicy między Królestwem a Nową Marchią w okolicy Drezdenka zdominuje obrady. W związku z tym deklarował chęć wystąpienia tam jakiegoś ze swoich przyjaciół po informacje o poruszanych zagadnieniach i ustaleniach tego zjazdu. Sam komtur pytał wielkiego mistrza czy również i on ma tam wysłać swojego własnego wywiadowcę⁴⁵. Itinerarium Władysława Jagiełły dla 1427 r. ma lukę w pierwszej połowie sierpnia. Nie wiadomo więc czy wspomniany w tym liście zjazd faktycznie odbył się 15 sierpnia w Nowym Korczynie, czy – co bardziej prawdopodobne – w pobliskiej Wiślicy, gdzie król przebywał dowodnie między 16 a 25 sierpnia⁴⁶. Brak niestety jakiegokolwiek wzmianki źródłowej co do ostatecznej decyzji wielkiego mistrza w kwestii wystąpienia tam krzyżackich szpiegów.

Pod koniec lat dwudziestych XV w. aktywność wywiadowcza Pietrasza Czyresa nie była już tak duża, jak dziesięć lat wcześniej. Przyznał się do tego z pewnością jego wiek⁴⁷, ale być może również fakt,

nr 3224. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by założyć, że przebywał on nadal w otoczeniu tego urzędnika polskiego.

⁴³ Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o Nowy Korczyn, choć położenie tego miasta w liście komtura zostało podane dość niedokładnie: „Newstadt czwelff mylen off dy seyte bey Crokaw”. W rzeczywistości Nowy Korczyn leży w odległości 70 km na północny wschód od Krakowa.

⁴⁴ Na jego temat por. przypis 12.

⁴⁵ OBA, nr 4797.

⁴⁶ A. Gąsiorowski, op. cit., s. 85.

⁴⁷ Zmarł prawdopodobnie w 1431 r. lub nieco później – por. R. Czaja, op. cit., s. 96.

że Paweł von Rusdorf nie miał do niego tak wielkiego zaufania jak Michał Küchmeister, za czasów którego Czyres działał najintensywniej. Nie ma jednak wątpliwości, że w sumie oddał on Zakonowi ogromne przysługi.

Szczęśliwie zachowane przekazy źródłowe, wyłącznie jednak proweniencji krzyżackiej, pozwalają stwierdzić, że mieszczanin toruński Pietrasz Czyres był jednym z najaktywniejszych szpiegów zakonnych działających w Królestwie Polskim w drugiej i trzeciej dekadzie XV w. Był on z pochodzenia najprawdopodobniej Polakiem, szlachcicem z rodu Szeligów. W Toruniu mieszkał na stałe od około 1398 r. Początkowo, mimo pewnej kariery, którą udało mu się zrobić w miejskich organach samorządowych, nie cieszył się chyba zaufaniem ze strony władz zakonnych. W 1411 r. został usunięty z grona rajców na polecenie wielkiego mistrza Henryka von Plauen. Nie wiadomo, co wpłynęło na postawę Czyresa, że bezpośrednio po tej dacie, nie pełniąc odtąd żadnych stanowisk w organach samorządowych miasta, zaczął aktywnie współpracować z władzami krzyżackimi (początkowo z przygranicznymi administratorami terytorialnymi, później za ich pośrednictwem z wielkimi mistrzami Michałem Küchmeisterem i Pawłem von Rusdorf), wypełniając przez kilkanaście lat (dowodnie do 1427 r.) misje szpiegowskie na obszarze Królestwa Polskiego. Z pewnością pomagał mu w tym charakter wykonywanej przez niego profesji (był najprawdopodobniej kupcem), jego zamożność, znajomość języka inwigilowanego terytorium, a także kontakty rodzinne i towarzyskie, które utrzymywał za granicą. Wykorzystując zapewne te walory docierał ze swoimi towarami aż do samego otoczenia króla Władysława Jagiełły. Najwięcej informacji zdobywał – jak się wydaje – w otoczeniu wojewody brzeskiego Macieja z Łabiszyna. Wiadomo w każdym razie, że sekretarzem tego urzędnika polskiego był siostrzeniec (lub bratanek) Czyresa. Odpowiednie zadania szpiegowskie zlecali mu nierzadko sami wielcy mistrzowie bądź z ich poleceń komturzy toruńscy. Zdarzało się, że osobiście udawał się do Malborka lub w jego okolice, by ustnie przedstawiać najwyższemu zwierzchnikom Zakonu rezultaty wykonywanych przez siebie misji lub przyjmować od nich dalsze instrukcje. Często po powrocie z Polski Czyres własno-

ręcznie spisywał raporty, zamieszczając w nich pozyskiwane przez siebie informacje. Następnie za pośrednictwem komturów toruńskich przekazywał je wielkim mistrzom. Wydaje się, że do prowadzonej przez siebie działalności szpiegowskiej był on motywowany pieniędzmi otrzymywanymi od władz zakonnych. Szczególnie obszerne i cenne dla jego mocodawców były poufne informacje zdobyte przez niego w okresie poprzedzającym polsko–litewsko–krzyżacką wojnę w 1422 r.

Pietrasz Czyres – the Toruń Citizen Involved in Espionage of the Polish Kingdom in the 2nd and 3rd Decade of the Fifteenth Century

The Toruń citizen Pietrasz Czyres was one of the most active Order spies in the Kingdom of Poland in the second and third decade of the fifteenth century. He was most likely of Polish origin, born as a nobleman in the Szeliga family. Czyres lived in Toruń permanently since 1398. At first, despite his evident career within the municipal units, he did not enjoy the confidence from the Order authorities. In 1411, Czyres was removed from the councilors' board by order of the Grand Master Heinrich von Plauen. It is not known what influenced Czyres, however, not having any official posts he immediately started to cooperate with the Teutonic authorities (first with the local border administrators and later, due to their mediation, with Grand Masters: Michael Kuchmeister and Paul von Rusdorf). During the next several years (as proved till 1427), Czyres was involved in spy missions in the territory of the Kingdom of Poland. Certainly, the character of his profession facilitated the undertakings (he was most likely a merchant) together with his knowledge of the language of the territory under surveillance, family and social contacts developed abroad. Due to these advantages, Czyres managed to arrive with his goods at the royal court of Wladislaw Jagiello. It seems that Czyres received most of his information within the circles of Maciej from Łabiszyn (the voivode of Brześć Kujawski). It is known that the secretary of the Polish administrator was Czyres' nephew. The spy procedures were often premeditated by the Grand Masters themselves or by the Torun commanders. It happened that Czyres himself went to Marienburg (*Malbork*) or its environs to present orally the results of his mission and to obtain further instructions from the highest authorities of the Order. Frequently, having come back to Poland, Czyres prepared handwritten reports including acquired information. Subsequently,

with the mediation of the Torun commanders or their deputies, he delivered them to the Grand Masters. It seems that Czyres was encouraged to his spying activities with the money obtained from the Order authorities. The abundant secret information acquired by Czyres in the period previous to the Polish-Lithuanian-Teutonic war in 1422, was particularly precious to his superiors.

Die Spionagetätigkeit des Thorner Bürgers Pietras Czyres im Königtum Polens in der zweiten und dritten Zehnte des 15. Jahrhunderts

Der Thorner Bürger Pietrasz Czyres war einer der aktivsten unter den Spionen des Deutschen Ordens, die im zweiten und dritten Jahrzehnt des 15. Jhs. im Königreich Polen tätig waren. Er war höchstwahrscheinlich polnischer Herkunft, ein gebürtiger Adliger aus dem Geschlecht der Szeliga. In Thorn ließ er sich um 1398 nieder. Obwohl ihm eine gewisse Karriere in den städtischen Selbstverwaltungsorganen gelang, genoss er am Anfang offenbar nicht das Vertrauen der Ordensleitung. 1411 wurde er auf Anweisung des Hochmeisters Heinrich von Plauen aus dem Kreis der Ratsherren entfernt. Es ist nicht bekannt, warum unmittelbar nach diesem Datum Czyres, der seitdem keine Position in den Selbstverwaltungsorganen der Stadt mehr innehatte, begann, aktiv mit der Ordensleitung zusammenzuarbeiten (zuerst mit Verwaltern grenznaher Gebiete, später durch ihre Vermittlung mit den Hochmeistern Michael Kuchmeister und Paul von Rusdorf), und mehrere Jahre lang (nachweislich bis 1427) Spionageaufträge auf dem Gebiet des Königreichs Polen ausführte. Sicherlich half ihm dabei der Charakter des von ihm ausgeübten Berufs (er war höchstwahrscheinlich Kaufmann), sein Wohlstand, die Kenntnis der Sprache des überwachten Gebiets und auch familiäre und gesellschaftliche Kontakte, die er jenseits der Grenze unterhielt. Unter Ausnutzung dieser Vorteile gelangte er mit seinen Waren bis an den Hof von König Władysław Jagiełło. Die meisten Informationen sammelte er – wie es scheint – in der Umgebung des Wojewoden von Brest, Maciej von Łabysza. Bekannt ist jedenfalls, dass der Sekretär dieses polnischen Würdenträgers ein Neffe von Czyres war. Entsprechende Spionageaufträge erteilten ihm oft die Hochmeister selbst oder in ihrem Auftrag die Komture von Thorn. Es scheint, dass er sich persönlich zur Marienburg oder in ihre Umgebung begab, um den höchsten Gebietigern des Ordens mündlich die Ergebnisse der von ihm ausgeführten Missionen mitzuteilen oder von ihnen weitere Anweisungen entgegenzunehmen. Nach der Rückkehr nach Polen schrieb Czyres oft eigenhändige Berichte, in die er

die von ihm gewonnenen Informationen einfügte. Danach übermittelte er sie durch Vermittlung der Thorner Komture oder ihrer Vertreter an die Hochmeister. Es scheint, dass er zu seiner Spionagetätigkeit durch Geld veranlasst wurde, das er von der Ordensleitung bekam. Besonders ausführlich und wertvoll für seine Auftraggeber waren die von ihm gewonnenen vertraulichen Informationen in der Zeit vor dem Krieg zwischen Polen-Litauen und dem Deutschen Orden im Jahr 1422.